

zer jest bezrobotnym. W czasie załatwiania formalności, związanych z przekazaniem chorego do szpitala św. Łazarza, dowiedział się on, że odkryto u niego objawy trądu. Wiadomość ta podziałała na niego tak silnie, że korzystając z nieuwagi urzędników zdołał uciec.

Kiedy stwierdzono ucieczkę chorego natychmiast zawiadomiono wydział zdrowia Komisarjatu rządu, który wydał polecenie wszystkim podległym urzędem oraz komisarjatom policji, by rozpoczęto poszukiwania za zbiegiem przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności.

Dopiero po kilku dniach Lejzor Behauer zgłosił się sam powtórnie do kliniki. Poddano go ponownym badaniom i stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że uległ on strasznej chorobie trądu. Chwilowo Behauer zostanie pozostawiony na obserwacji w klinice uniwersytetu warszawskiego, po czym zostanie przekazany do lecznicy dr. Falbrooka w Estonii, który zajmuje się leczeniem trądu.

Behauer urodził się w Warszawie i jako zofer wyjechał przed paru laty do Palestyny. W Palestynie zajmował się szoferką i w czasie pracy nabawił się prawdopodobnie trądu.

Po powrocie do Warszawy, nie podejrzewając zupełnie, że jest chory ożenił się z młodą żydówką i miał z nią dwoje dzieci. Dzieci są zupełnie zdrowe.

Więść, że Echanzer jest chory na trąd wywołała poddech w dzielnicy Nalewkowskiej.

Najdziwniejsze testamenty

Dziesiątki milionów na walkę z eksportem angielskim, na wiano dla nowożeńców i na wykupienie lekarzy.

Holendrzy nie lubią Anglików

Dążenie do zdobycia sławy i rozgłosu jest cechą wielu ludzi, bardzo często nawet cenioną. Dziwactwem jednak można nazwać chęć zapewnienia sobie rozgłosu po śmierci. A nie brak i takich. Od czasu do czasu prasa zamieszcza wiadomości o jakichś oryginalnych dziwacznych, którzy swą ostatnią wolą, w testamencie chcą utrwalić swe nazwisko w pamięci wielu pokoleń. W 1805 r. zmarł w małej, holenderskiej miejscowości Haarlem poczytywy zegarmistrz Jan Coombie, który swą anglofobię przybrał w fantastyczne szaty. W swym testamencie zaznaczył on, by cały jego majątek złożony na procent składany i by mógł być podjęty dopiero po dwustu latach na walkę z eksportem angielskim do Holandii. Po upływie więc 71 lat miałyby się rozpocząć wojna handlowa Holandii z Anglią. Tymczasem pieniądze procentują się w banku holenderskim. Niemniej zacięty wróg Anglii drugi Holender kupiec w Hadze, Pietro van Hooven, popełnił samobójstwo. A w testamencie przeznaczył 40 milionów guldenów holenderskich na ten sam cel, który przyświecał jego rodakowi zegarmistrzowi z Harlemu. Ostatnia wola van Hoovena została jednak w procesie przekreślona.

Dziwactwa Jana Pichon.

Źony dziwak, znany przez myślowiec francuski, Jan Pichon, zostawił 35 milionów franków, przeznacząc odsetki z tego kapitału na wiano dla nowożeńców. Dla narzeczonego określił przytem wysokość 181 cm, a dla narzeczonej 178 cm. Licząc się zaś z głosami krytyki lekarzy, w testamencie postawił następujący warunek:

«Gdyby moja ostatnia wola została obalona przez lekarzy, sumą 35 milionów franków przeznaczam na Akademię Goncourt, która z tego funduszu będzie nagradzać w każdym roku 10 prac, napisanych z dła iwie o medycynie. «Marsylla, miasto rodzinne dziwaka przyjęło ten oryginalny spadek.

Dziesiąć milionów na farmę dla owadów.

Zupełnie odmienne myśli przyszła do głowy umierającemu profesorowi zoologii w Paryżu, Benjaminowi Creew. Wychodząc z założenia że na świecie znajduje się jeszcze bardzo wiele owadów, nieznanych nauce, przekazał 10 mil. franków na założenie farmy nowoodkrytych gatunków.

Kobietom wstęp wzbroniony.

Bogaty Amerykanin, T. Marek Sing, który zmarł w Paryżu, jako znany wróg kobiet, przeznaczył w testamencie dwa miliony dolarów na budowę publicznej biblioteki. Zapis hojny i godny uznania, warunki jego jednak były dziwaczne. Oto na branie miał być umieszczony napis: «Kobietom wstęp wzbroniony». A zarząd biblioteki mógł gromadzić książki napisane wyłącznie przez mężczyzn. Z dzienników pism i listrocznych miały być wybrane podobizny kobiet. W końcu zapis zobowiązywał spadkobierców do urządzania rocznie 12 odczytów przeciw emancypacji kobiet.

56.427 funtów szterlingów za przeczytanie 112.857 słów.

Najdłuższy na świecie testament napisała p. Ewelina Cook w Londynie. Zostawiając swym spadkobiercom 56.427 funtów szterlingów, zobowiązywała ich do zliczenia słów zawartych w testamencie. Był to niełatwy do wykonania warunek. Słów należoło 112.857.

KRWAWA SCENA W BALSANOVA.

W Balsanova Antonio Heine, 39 lat, stał na czele turmy robotników, zajętych przy pracy na stacji kolejowej. Kilka dni temu p. Heine wydał jednego z robotników, niejakiego Eleuterio Pereira Ramos'a, nie wypłacając mu jednakże całego zarobku. Wydalony robotnik często reklamował o należne mu pieniądze. Heine jednakże wymawiał się brakiem pieniędzy; onegdaj gdy Antonio Heine pracował wraz z robotnikami Józefem Bubniakiem, José Bonifacio da Silva, Sebastião Ramos i Janem Szybińskim, na stacji kolejowej, zjawił się nagle Eleuterio Pereira Ramos i zażądał od p. Heina wypłacenia zaległego zarobku. Skoro p. Heine znów odmówił, usprawiedliwiając się, że jeszcze nie otrzymał wpłaty od swych przełożonych, Eleuterio jednak nie zadowolony się tem, i wśród wykwasów, rzucił się z nożem na Heina raniąc go w brzuch.

Zanim inni robotnicy zorientowali się Eleuterio poraz drugi ranił swą ofiarę, pastwiąc się nad ranym.

Ciężko ranego odwieziono do szpitala do Kurytyby. Rany były tak ciężkie, że następnego dnia Antonio Heine zmarł w szpitalu w Kurytybie.

KURYTYBA

DEFAUDACJE NA POCZCIE W KURYTYBIE.

W ostatnich dniach wyszło na jaw, że urzędnik pocztowy, zajęty przy wysyłce listów pieniężnych poza granicę, dopuścił się w ciągu kilku ostatnich miesięcy nadużyć. Oprócz li-

cznych fałszerstw podpisów i pieczęci, urzędnik ów skradł wiele listów pieniężnych oddanych mu do przesyłki przez interesantów. Śledztwo jest w toku. Ze swej strony radzimy Czytelnikom, ażeby, jeśli wysyłali jakieś listy pieniężne poza granicę w ostatnich miesiącach, by zaopatrzywszy się w pokwitowanie, udali się na pocztę, ażeby sprawdzić czy listy pieniężne zostały wysłane, czy też poszły na gry hazardowe, którym nieuczciwy urzędnik podobno namiętnie się oddawał.

KOMUNIKAT

Dnia 5-go marca 1934 roku został zorganizowany międzyszwycarski Komitet Obchodu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wskład Komitetu wchodzi następujące organizacje lokalne:

1. Centralny Związek Polaków w Brazylii.
2. Związek Polski w Kurytybie.
3. Związek Towarzystw Polskich Oświęcim.
4. T-wo „Tad. Kościuszki — Łącoznów i Zgodna”.
5. T-wo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego.
6. „Sarmacja”.
7. Związek b. Wojskowych R.P.
8. T-wo im. I. Paderewskiego.
9. Kolegium im. H. Sienkiewicza.
10. Szkoła Słóstr Rodziny Marji.
11. Komitet Parafjalny Św. Stanisława.
12. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.
13. Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Polskich w Brazylii.
14. Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza.
15. T-wo Śpiewacze św. Stanisława.
16. Związek Zawodowy Rolników Polskich.
17. T-wo Wychowania Fizycznego „Jurak”.

18. Związek Amatorów Sceny.
Dnia 6-go marca 1934 roku wybrany został następujący Komitet Wykonawczy.

Przewodniczący p. Franciszek Lachowski, sekretarz p. Rudolf Papla, skarbnik p. Rudolf Papla, przewodniczącą komisji artystycznej p. Tadeusz Kowalczuk, przewodniczącą komisji artystycznej p. Tadeusz Morozowicz.

Kurytyba, 7-go marca 1934 r.
Sekretarz Komitetu: Rudolf Papla.

FAŁSZERSTWO BANKNOTÓW

Dziennik «Gazeta do Povo» donosi, że policja kurytybska padła na trop pewnego osobnika, który usiłował puścić na rynek kurytybski podrobione banknoty.

Pewien kupiec kurytybski otrzymał pewnego poranka list z Rio tej treści: «Można ubić świętyni interes. Potrzebujemy jednej osoby absolutnie pewnej, która mogła umieszczać na tamtejszym rynku «towar» bardzo pokupny. Zarobki są bajeczne. Z 5 000\$000 może pan zarobić 20.000\$000».

Kupiec, który otrzymał tak koczysną ofertę, zaciekał się, jak to mógłby być «towar»? Czy aby nie jest to jakiś oszust? Prosił zatem o bliższe szczegóły.

Z wielką przecznością i ostrożnością ustalono spotkanie w bezpiecznym miejscu.

Bliższe informacje kurytybski kupiec otrzymał następujące: Chodzi o puszczanie na rynek duplikat banknotów 500\$000, 200\$000 i 100\$000, które zostały wypuszczone jako duplikaty przez Mennicę Państwową polejennie przez pewnych urzędników tejże instytucji.

Kurytybski kupiec nie namyślając się długo doniósł o wypadku Policji.

W związku z doniesieniem, delegat Policji Mario Fernandes wysłał do Rio dwóch agentów policyjnych w celu powzięcia na tamtejszym terenie odpowiednich kroków bezpieczeństwa.

Rio Grande do Sul

NOWY ZWIĄZEK NAUCZYCIELSKI

Wśród nauczycielstwa w Santa Maria powstała myśl zorganizowania nauczycielstwa riograndeńskiego, które dotychczas nie posiadało swej własnej zawodowej organizacji. Celem definitywnej organizacji Związków ma się wkrótce odbyć w Santa Maria zjazd nauczycieli riograndeńskich.

Również i nauczycielstwo w municypjum Boa Vista do Erechim poczuło potrzebę zjednoczenia się. Dotychczas wprawdzie istniało tu ognisko nauczycielskie, do którego jednak nie należeli nawet wszyscy nauczyciele polscy.

W dniu 3-go lutego b. r. za inicjatywą prof. Jana Frajnera, dyrektora tutejszego dziennika brazylijskiego «Boavistense», odbył się w Boa Vista zjazd, na którym postanowiono stworzyć stowarzyszenie nauczycieli, które ma przystąpić do Związku Nauczycieli w Santa Maria.

Celem opracowania statutów oraz rozpatrzenia w jakiej formie mogłoby należeć do nowej organizacji nauczycielstwa polskie okręgu erechimińskiego, na leżące do Z. N. S. P. w Brazylii, została wybrana komisja, w skład której weszli d.p.: J. Frajner, Albert Blank, Karol Montovani, Stanisław Jscuniak Walerusz Zawadzki.

Nowej organizacji życzy się należy jaknajmniejszym rozwoju. Spodziewać się też należy, iż będzie się ona starała nie tylko o poprawę egzystencji materialnej swych członków, lecz także o ich dokształcanie i o ujednostajnienie programu nauczania w tutejszym szkolnictwie elementarnym.

NOWE PRAWO O SZKOLNICTWIE

Nowy dyrektor Oświecenia Publicznego Stanu Rio Grande

do Sul wydał rozporządzenie, mocą którego we wszystkich szkołach początkowych, publicznych i prywatnych, wszystkie przedmioty winne być wykładane wyłącznie w języku portugalskim.

Nauka języków obcych może i powinna być udzielana, lecz w godzinach specjalnych.

Wobec powyższego rozporządzenia nauczyciele obcego pochodzenia, a więc i Polacy, muszą się starać o zdobycie jaknajwiększej znajomości języka portugalskiego, w przeciwnym bowiem razie utracą prawo do nauczania nie tylko w szkołach rządowych, bądź subwencjonowanych przez rząd, ale również w prywatnych.

PROTESTY PRZECIWO WYŻSZENIU PODATKÓW.

Władze municypalne z Pelotas uchwalając budżet na obecny rok podniosły podatki, zwłaszcza na kupców. Ci jednakże, zorganizowani w Związku Kupieckim zaprotestowali przeciw zbyt wysokiemu podwyższeniu podatków. Protesty kupców powędrowały do Interwentora Federalnego.

Uroczysty Obchód

imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządzonego staniem wszystkich organizacji polskich w Kurytybie dnia 18-go marca 1934 roku (niedziela).

Program obchodu:
1. Godzina 10 — Msza św. wraz z okolicznościowym kazaniem w kościele parafjalnym św. Stanisława.
2. Godzina 20 — Uroczysta Akademia w Związku Polskim.

Szczegóły w programach. Wstęp na salę bezpłatny.

Konsulat Generalny R. P. z okazji imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyjmował będzie życzenia przedstawicieli towarzystw i członków kolonii polskiej w dniu 19 marca b. r. od godz. 14 do 16. Kurytyba, da. 6 marca 1934 r. Komitet Międzyszwycarski

Ostatnie wiadomości

— Lotnik litewski, Numekivius, który dla braku gazoliny zmuszony był opuścić się w Neumark, został zaarrestowany przez władze niemieckie.

— Z Paryża donoszą, że istnieje projekt połączenia się lotniczych przedsiębiorstw francuskich z niemieckimi, które utrzymują lotniczą komunikację pomiędzy Europą i Ameryką Południową.

— Myśliwskie samoloty sowieckie wskutek mgły wyładowały na terytorjum Łotwy; samoloty rozebrano i przesłano do Rosji koleją; lotnikom pozwolono odjechać do swego kraju.

— Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej uchwalił natychmiastową budowę 250 samolotów wojskowych.

Niemowleta

Nie zaskodzi przypomnieć, że: Mleko matki jest niezbędnym dla dziecka w wieku do sześciu miesięcy. Tylko w wypadkach wyjątkowych, według wskazówek lekarza specjalisty, można dawać sztuczne, pożywienie albo mieszane. Gdy dziecko jest dobrze odżywiane, zachowuje się spokojnie; dobrze spi i mało płacze. Ze odżywianiem powoduje, między innymi komplikacjami, biegunki, które przerażają matki. Lekarstwa obecnie zalecane na te biegunki są; normalny sposób odżywiania się i **Eldoformo**, które zwalcza wydzielną płynną i napóć płynną, fermentację, broniąc wrażliwości od irytacji.

ELIXIR 914

związane z, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszców, egzamy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków i t. p. 3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich nieodmagających spowodowanych przez syfilis. 5) Zolałek i kieszki w deskonalnym stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje zolałek i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu zolałkowych natle syfilistycznym.

Z Brazylii

ILE WYDANO NA REWOLUCYJĘ PAULISTAŃSKĄ.

Jedno z pism stołecznych donosi, iż według oświadczenia deputowanego p. Cincinato Braga, koszty rewolucji paulistańskiej z 1932 r. wyniosły 2.852.668 kon-lów rejsów.

KAWA SIĘ ULATNIA.

Dzienniki paulistańskie piszą, że do dnia 15 lutego b. r. zniszczono w Brazylii 26.401.158 worków kawy; w S. Paulo spalono 15.084.440 worków, w Santos zniszczono 8.447.288 worków.

WYKLUCZAJĄ CZŁONKÓW Z PARTJI.

Partja Progresistów w Stanie Rio wykluczyła ze swych szeregów deputowanych generała Christovão Barcellos'a, Prado Kellygo i Nilo Alvarenga; deputowani zostali wybrani głosami partji Progresistów.

FAŁSZOWANIE WIN.

Z Rio donoszą, że Inspektorat Żywnościowy wykrył, że wiele win sprzedawanych w Brazylii jako wina zagraniczne są tu fałszowane. Nawet wina riograndeńskie sprowadzane do Rio są często fałszowane.

INSPEKTORZY SZKÓŁ.

Z Rio donoszą, że p. Aldo Silva Almeida został zamianowany tymczasowym inspektorem szkół średnich w Paranie, a p. Phelon Muller inspektorem w Malto Grosso.

Paraná BUDOWA PORTU PARANAGUA.

Z Paranaguą donoszą, że budowa portu podjęta przez firmę Christiani, Nielsen i Ska została wnet ukończona. Dotychczas już ukończono część portu, długości 280 m. W tych dniach położono ostatnie słupy żelazo-betonowe i buduje się ostatnią część portu długości 120 m.; cały port liczył będzie 400 m. długości.

Inż. Czesław Bieźanko

O pożytkach z soi

Nie znamy dotychczas roślin uprawnej o tak wszechstronnej użyteczności jak soja. Na Dalekim Wschodzie od dawien dawna soja należy do najważniejszych jarzyn i nie dziwnego, bo nasiona jej mają wielką wartość odżywczą ze względu na zawarte w nich w dużej ilości ciała białkowe z grupy protein i tłuszczu. W Azji przygotowują z soi wiele najrozmaitszych potraw i produktów spożywczych, a transporty nasion, oleju i mąki z Azji Wschodniej do Europy i Ameryki są olbrzymie — w handlu światowym soja zajmuje dziś bardzo poważne miejsce.

Nasiona soi należą do najbogatszych nasion pod względem pokarmowym. Wartość odżywcza soi jest b. duża i ściśle związana z procentową zawartością ciał białkowych, a mianowicie protein, której procent waha się od 30-46% i tłuszczu którego nasiona soi zawierają od 16-21%. Dla porównania można tu podać, że nasiona soi zawierają trzy razy więcej protein niż nasiona pszenicy. Nasiona soi są więc pokarmem i paszą bardzo treściwą.

Jak już zaznaczono wyżej Chiny i Japonia od wielu wieków wytwarzają b. dużo najrozmaitszych artykułów spożywczych z soi, bądź to artykułów świeżych, bądź suchych, bądź fermentowanych: w Azji Wschodniej soja w wielu miejscowościach zastępuje mięso. Do czasu wojny światowej soja mało znana była w Ameryce Północnej, choć uprawa jej tam datuje się od roku 1890, a nawet według niektórych autorów wcześniej. Dopiero od roku 1916 rozpoczęło się żywsze zainteresowanie soją zarówno w Ameryce Północnej jak i Południowej, gdzie jadają ją już dość podobnie jak w Chinach, gotowaną jak groch lub fasolę, lub gotowaną na zielono.

Jako pokarm dla ludzi najlepszą jest soja o małych nasionach zielonych. Z młodych pędów soi przygotowuje się doskonałą zupę. Mąkę z soi używa się do wypieku chleba, ciasta, biskwitów, do wyrobu makaronów i w okienictwie, przyczem zazwyczaj na trzy części mąki pszennej bierze się jedną część mąki z soi. Mąka z soi ma olbrzymią wartość w odżywianiu rekonwalescentów, a lekarze przedewszystkiem zalecają ją dla chorych na nerki i chorych nerwowo.

Mleko z nasion soi oddawna wyrabiane jest na Wschodzie, zastępuje ono doskonale mleko krowie. Mleko z soi jest dość rozpowszechnione w Japonii, Chinach, Korei, Mandżurji, a także w Rosji Azjatyckiej. W diecie diabetyków czyli chorych na cukrzycę w wielu krajach mleko z soi zastępuje mleko krowie. Ze 150 gr nasion soi przy-

gotowuje się litr mleka, które potem gotuje się. Z mleka z soi można wyrobić także masło, ser, lub kazeinę.

Nasiona soi są więc pokarmem treściwym, zawierającym wszystkie niezbędne w takim pokarmie związki chemiczne, a więc białka, ciała azotowe, tłuszcze, węglowodany, dalej związki które posiadają resztę kwasu ortofosforowego (fitynę, lecytynę), a także sole magnezowe, wapniowe i potasowe stosunkowo do innych po nich w pokazanej ilości.

Olej z soi znajduje przedewszystkiem olbrzymie zastosowanie do fabrykacji tłuszczów roślinnych, które zastępują masło i smalec. Olej ten jest również doskonałą przyprawą do sałat. Olej z soi ma także wielkie zastosowanie w technice, a więc używa go się do wyrobu pokostu (w tym celu olej z soi gotuje się z gletą), mydeł mlekich czyli potasowych, częściowo tj. oprócz innych tłuszczów do wyrobu mydeł twardejczyli sodowych, do wyrobu świec, farb olejnych, linoleum, do wyrobu surogatów gumy i artykułów nieprzemakalnych, wreszcie oleju z soi używa się jako smaru i do oświetlenia.

W Mandżurji i w Chinach istnieje około 1000 olejarni. Od roku 1908 datuje się przywóz nasion soi do Europy i Ameryki Północnej w celu wygniatania z nich oleju. Wielka olejarnia Waidlow'a w Danji utrzymuje 9 specjalnych okrętów w celu sprowadzania nasion soi z Mandżurji.

Olej wygniaty się przeważnie z nasion odmian żółtych, dużych zielonych i czarnych. Do wygniatania oleju z nasion soi używa się specjalnych młynów, które miele nasiona soi na śrutę, a potem pras hydraulicznych lub wałców, która nagrzana w kołach z małą ilością wody miazę prasują, albo też olej otrzymuje się z pogniecionych nasion drogą ekstrakcji zapomocą eteru lub benzolu. Rozpuszczalnik potem odparowuje się, skrapla i znów używa do następnych ekstrakcji i t. d. Wypada tu zaznaczyć że autorzy amerykańscy (B. Huntcutt, N. Vianna) na podstawie doświadczeń utrzymują, że w nasionach soi wyhodowanej w Stanach Zjednoczonych i w Brazylii procent tłuszczu jest znacznie większy, bo wynosi od 20-22%, niż w nasionach soi sprowadzanych z Azji, w których waha się on w granicach od 15-17%.

Ze 100 kg. nasion soi otrzymuje się 15 kg. oleju i więcej, zależnie od sposobów wydobycia i zawartości oleju w nasionach. Kuch, który pozostaje po wyodrębnieniu oleju spotyka się w handlu w kawałkach lub mielony, zawiera on od 0,5-1% tłuszczu i ma w po-

równaniu z innymi kuchami dużą wartość i duże zastosowanie przedewszystkiem jako pokarm dla zwierząt i ludzi. Kuch mielony jest paszą odżywczą, bardzo lubianą przez zwierzęta domowe, a szczególnie przez bydło. Kuch mielony używa się także do wyrobu ciasta, ciastek, makaronów i sucharków dla chorych na Diabetes mellitus. Z kuchen soi wyrabia się również na Wschodzie i w Stanach Zjednoczonych kleje, farby wodne, oraz surogat celulozoidu i mleko w proszku. W Chinach, Mandżurji, a także na Archipelagu Majańskim kuch mielony jest używany jako nawóz.

Zwierzęta domowe bardzo lubią soję, bądź to jako paszę zieloną, bądź też suszoną. Suszona soja jest tak dobra jak wyka lucerna, a swą wartością przewyższa koniozę. Doświadczenia wykonane w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w Missisipi i West Virginia wykazały, że soja suszona daje nawet lepsze rezultaty niż lucerna, jeśli brać pod uwagę wydajność mleka i procent tłuszczu w mleku.

Na paszę najlepiej nadają się odmiany soi o nasionach ciemnoczerwonych lub białych. Jeśli zwierzęta domowe karmimy nasionami soi, to lepiej jest dawać nasiona zielone lub pogniecione, niż w ostateku. Aby łatwiej zemleć nasiona soi, zaleca się mieszać je z kukurydzą, wogóle jest rzeczą wskazaną dla zwierząt i ptaków domowych mieszać nasiona soi z innym pokarmem. Ptaki domowe najchętniej jedzą soję gotowaną. Tu trzeba zaznaczyć, że soja dla ptaków należy gotować bez soli, ponieważ sól może być przyczyną śmierci drobiu.

Łodygi i łupiny ze strąków soi pozostałe po omlóceniu nasion można też używać jako paszę lub nawóz. Z soi zielonej można przygotowywać także kiszonkę dla bydła. W tym celu miesza się zazwyczaj jedną część soi z dwoma lub trzema częściami kukurydzy i układa warstwami o grubości 30 cm. a każdą warstwę posypuje się solą.

Bydło je taką kiszonkę bardzo chętnie, ponieważ zawiera ona, jeśli jest starannie przysadzona, kwas mleczny, który nadaje kiszonce przyjemny smak.

O tem, że soja jest doskonałym nawozem zielonym i że wzbogaca glebę w azot, przyswajając go z powietrza, pisałem już p. t. »O uprawie soi«.

Soja, jako roślina o wszechstronnej użyteczności, łatwa do uprawy, o dużej wydajności i opłacalności i z wielu jeszcze innych wyzozogólnionych wyżej względów powinna być uprawiana wszędzie, gdzie tylko uprawa jej jest możliwa. Im wcześniej rolnicy zrozumieją że uprawa soi daje duże pożytki, tem przedziej zyska soja należne jej rozpowszechnienie. Polscy koloniści w północnej Argentynie (Misiones) i w południowych Stanach Brazylii prowadzą umiejętną uprawę soi znajdująca wampłiwie nowe źródło poważnych dochodów i przyszłego dobrobytu.

Internat Gimnazjum Parańskiego

Równouprawiony z Colegio Pedro II. z Rio de Janeiro. pod dyrekcją Księży ze Zgromadzenia Św. Wincentego a Paulo i mieszczący się w pięknej dzielnicy Batel, z obszernymi i bardzo wygodnymi instalacjami jest to Kolegium, które daje najlepsze warunki Szan. Rodzicom, przedewszystkiem z Interjoru, w celu wychowania moralnego, intelektualnego i fizycznego swych dzieci.

Kolegium to, wola więcej od innych uczniowie pochodzenia polskiego tak z Parany jak i Santa Kataryny. Jest ono najlepszym ze wszystkich Kolegów, odnośnie co do profesorów, pilności uczniów, zdania egzaminów, jako też co do dyscypliny, pożywienia i niskich opłat.

Oprócz kursu gimnazjalnego, do którego zapisy są otwarte od 15-go marca, Internat prowadzi również kurs przygotowawczy, w którym, za opłatą roczną 1:200\$000, przygotowuje się kandydatów do wstępnego egzaminu.

Przy Kolegium również jest Szkoła Przystosobienia Wojskowego, która wydaje Cadenoty dla rezerwistów.

Podrocznikowe objaśnienie, zgłaszając się do dyrektora, Rua Bispo D. José, N. 2674 — Curitiba.

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

PERFUMY ZAGRANICZNE

Jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylanty, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.

„La no LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Casa de Saude

Sanatorio Chirurgico Suiso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgii. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. Solux. Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.



leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, ussu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zatywa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Cia. de Terras Norte do Paraná

LOTY na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę lub czteroletnią spłatą po 400\$000 w kw. Ziemia pierwszorzędna „Terra roxa apurada“, Wydaje z alura, bez jakikolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg. dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzakow. Niema „Sauvas“. Wysokość średnia 600 m. Kaden lot ma drogę aut. i żwode. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budowie, aż do końca roku przejdzie przez Londrnie odległą 16 km. od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię mają pierwszeństwo do rezerwy na kole. — Puki czas korzystajcie z niskiej ceny Wokół Rezerwy Polskiej już jest znacznie drożej.

Tylko przez Agenta upoważnionego

Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją IGNACY SZANKOWSKI z Cambará, lub Ourinhos, aż na miejsce. Cambará — Paraná. tam i z powrotem za darmo, bez obowiązku kupna.

Stanisław W. Zaleski

Przeznaczenie

Wzdłuż rzeki Jacuhy rozciągał się szeroki pasem kamp, było to właściwie mokradło, porośnięte z rzadka karłowatymi krzakami, kępielastą wysoką trawą i różnymi chwastami. Obszar ten nie był dobry, nie nadawał się rolnej uprawy, gdyż podczas częstej wezbrania rzeki, wody jej rozlewały się szeroko po całej nizinie.

Podczas takich rozlewów Jacuhy mieszkańcy obok jej brzegów, przerywali wszelką z sobą komunikację, oczekując cierpliwie spadnięcia wód.

W dorzeczu Jacuhy była rozrzucona liczna kolonia. W jednej z takich kolonii w okolicach rzeki, mieszkała rodzina Kamińskich, rodzina ta dawno już tam była osiedlona, i prócz obszaru ziemi i gospodarstwa, zajmowała się handlem, prowadziła sklep. Towary potrzebne do sklepu w którym miejscowi koloniści załatwiali swoje zakupy, Kamiński sprowadzał z najbliższego i największego osiedla w okolicy. Miejscowość ta nieco oddalona od kolonii, leżała po drugiej stronie rzeki. Osiedle niewielkie, otoczone wokół kolonijami; tam się skupiał handel całej okolicy, tam też było kilka dużych handlowych składów, które dostar-

czały towarów dla wszystkich sklepów okolicy.

Nad samą rzeką na wyniosłym pagórku, wolnym od zalewów, wśród kępy drzew, stał domek przewoźnika. On tam pełnił łączność między jednym a drugim brzegiem. Łodzią przewoził ludzi, towary, nawet zwierzęta — wogóle łodzią przewoził wszystko. Przewoźnik sam, znany w okolicy jako „paragwaio“, zawsze w wielkim słomianym kapeluszu, bosy z podwinętymi do kolan nogawkami spodni, w pasie owijał się czasem czerwonym, czasem zielonym szalem, za szalem zaiknięty fakon. Do pomocy miał silnie brązowego mułata.

Zdarzyło się raz tak, iż stary Kamiński zesłał, jakoś niedomagając od kilku dni. Trzeba było jechać do osiedla po świeże towary. Kamiński odkładał wyjazd z dnia na dzień, tymczasem zaczęło już na dobre brakować tego i owego artykułu w sklepie. Odkładanie wyjazdu było już niemożliwe, jechać trzeba było, aby osobiście pozatławić różne handlowe sprawy.

Pogoda była dobra, rzeka spokojna.

Kamińska więc mówi: pojedą. Do rzeki pojedą wozem,

tam się konie zostaną, potem łodzią przeprawię się na drugą stronę rzeki.

Jak postanowiono tak też się stało.

Na drugi dzień rano wyjechała wozem z kolonii, z zamiarem powrotu tego samego dnia wieczorem. Wóz mijał na linjach kolonii zagrody kolonistów, konie wesoło parskały na dobrą wróżbę, powoził syn Kamińskich kilkanaścieletni chłopiec.

Na cudne riograndeńskie niebo, wypłynęło słońce w całej poładzie żaru, hojnie rozlewało ciepło na ziemię, i dawało życia pragnienie, wśród ludzi, zwierząt, i przyrody całej, na tej lubiej ziemi.

Konary drzew dziękczynnie wznosiły się do życiodajnego słońca. Poranny rozgwar ptaków odzywał się w gąszozi gałęzi i liści. Mczył z lubością bujały w promieniach słońca...

Kamińska przeprawiła się łodzią przez rzekę. Udała się do osady...

Paragwaio z mułatem czekał u brzegu na ładunek, mieli wracać przed zapadnięciem nocy. Czas wydawał im się długi, udał się więc na chwilę do najbliższej wendy — jak się ogólnie mówi, zakropić robaka.

Przybył wóz z towarami. Załadowali do łodzi worki, różne wielkości paczki, beczki z winem, wódką, octem. Beczki włożyli na spód łodzi. Inne towary

ułożyli po bokach — gdzie się sztukała w łodzi, nie słyszeli.

Wóz odjechał. Sama Kamińska jeszcze nie przybyła.

Przewoźnicy po ukończeniu ładowania do łodzi, byli gotowi do odpłynięcia. Czas upływał, Kamińskiej nie było...

Okrągła słoneczna taroza, toczyła się ku zachodowi. W przyrodzie był spokój i cisza, najmniejszego wiatru nie było. Wody Jacuhy spokojne i gładkie. Blask tylko zachodzącego słońca na wodę, i tworzył na jej głębi, zielonawą barwę.

Kamińska nie przychodziła...

Przewoźnicy sądzili, iż została na noc w osadzie, co się czasem zdarzało z Kamińskim, chociaż ten ich o tem zawiadomiał. Czekali dłuższą chwilę.

Słońce staczało się coraz dalej i dalej, poza góry. Przejście dnia do nocy. Jest bardzo krótkie, zmrok trwa tylko chwilę.

Nie czekając odbili od brzegu.

Łódź naładowana ciężarem posuwała się naprzód. Przewoźnicy silnie podpierali wiosłami, przy tym wysiłku podpierania długim wiosłem, łódź powoli kołysząc się z boku na bok, posuwała się ku środkowi szerokiej rzeki.

Wtem na brzegu z kąd odpłynęli, ukazała się Kamińska. Oni byli już na środku rzeki. Zaczęła wołać...

Zajęci wiosłowaniem, i wobec panującego skrzywienia i

— Tymczasem beczki ułożone na dnie, w miarę kołysania się łodzi, zaczęły poruszać się, i uśsuwać z miejsca, powoli torując sobie drogę wśród innych paczek.

Aż wyrzuciły sobie tyle miejsca, że przy każdym pochyleniu łodzi, staczały się całym ciężarem w bok.

Przewoźnicy podchmieleni, na to kołysanie nie zwracali uwagi.

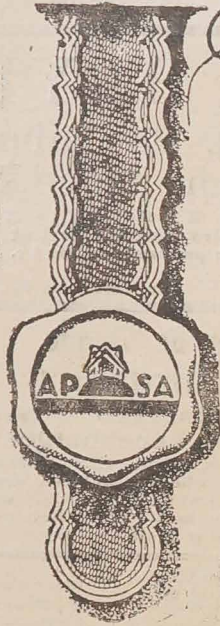
Właśnie w tej chwili, gdy Kamińska stała nad brzegiem rzeki, beczki tak gwałtownie potoczyły się na jedną stronę, iż łódź w jednej chwili wywróciła się, wywalając wszystko w nurty rzeki. Przewoźnicy znikli pod wodą. Stało się to tak szybko, iż przerażona Kamińska zanim zdolała zorientować się, co się stało, już tylko kilka przedmiotów ujrzała na powierzchni wody. Potem wszystko zapadło w głębinach...

Wróciła do osady, zawiadomiła o wypadku.

Ludzie z okolicy twierdzili, że takie było przewoźników przeznaczenie. Ze przeznaczeniem było, aby Kamińska nie przyszła na czas odpłynięcia łodzi, przeczco uniknęła śmierci.

Jeśli naprawdę przeznaczenia ludzi są wypisane w wielkiej księdze przeznaczeń, to gdy byśmy zajrzeli do owej księgi przeznaczeń, możemymy i nasze przeznaczenie tam znaleźć.

Auxiliadora Predial S.A.



jest

Kasą budowlano - oszczędnościową,

k która — jak wiele innych w NIEMCZECH, ANGLJI I PÓŁNOCNEJ AMERYCE — rozwija się z każdym dniem, pomagający tysiącom niezamożnych do zdobycia własnego domu.

W Brazylii,

Auxiliadora Predial

jest pierwszą w swoim rodzaju kasą budowlano-oszczędnościową. Potem powstały inne towarzystwa oparte na tym systemie, co właśnie jest dowodem, iż system pracy jest dobry. Towarzystwo zostało założone przed niespełna trzema laty, w PORTO ALEGRE, przez bardzo poważne firmy niemieckie i brazylijsko - niemieckie. W krótkim czasie, Towarzystwo tak się rozwinęło, że do końca 1933 roku zawarło 6500 kontraktów, w południowej i środkowej Brazylii, na sumę

130.000.000\$000.

W jaki sposób to wytłomaczyć?
Otóż cała sprawa tak się przedstawia:
Pewna rodzina mieszka w wynajętym domu, płacąc drogę za lokatorne, bo nie może się zdobyć na własne mieszkanie. Jednak chce je mieć i odkłada pewną sumę na budowę, lecz to trwa bardzo długo, a nuż zdarzy się jakiś wypadek i uniemożliwi wybudowanie go? W takim wypadku służą pomocą kasy budowlano-oszczędnościowe, z których w Brazylii na pierwszym miejscu jest

Auxiliadora Predial,

dając jak największe udogodnienia niezamożnym. Naprzykład: Ktoś chce sobie kupić teren i na nim wybudować dom — wszystko w wartości 10.000\$000. Robi więc kontrakt w Comp. Auxiliadora Predial na 11.000\$000. Tych 1.000\$000 stanowi zarobek Comp. i służy na pokrycie kosztów administracyjnych. Inne kasy budowlane biorą od sumy 5 proc., ale zaraz je trzeba wpłacić, tak, że przy kontrakcie 10.000\$000 odliczają 500\$000, gdy tymczasem w Auxiliadora Predial kupujący może spłacać po 10 proc. sumy przez 10 do 12 lat — bez żadnych procentów. Jedynie przy zawarciu kontraktu, kupujący płaci 50\$000 wstępnego i 85\$400 na znaczki (se-os). Sumy te są jeszcze zniżane lub podwyższane, zależnie od wysokości kontraktu. Miesięcznie wpłaca się 22\$000 i zaraz po opłaceniu tej kwoty jest się członkiem Auxiliadora Predial. Kupujący musi każdego miesiąca wpłacać swoją składkę, która stanowi jeden punkt. Płacąc większą sumę miesięcznie powiększa też liczbę punktów, przez co ma prawo do przedniego otrzymania pieniędzy na budowę, gdyż co trzy miesiące są odliczane wszystkie dochody do kas Auxiliadora Predial i rozdzielane tym, którzy uzyskali najwięcej punktów przy wpłaceniu składki miesięcznej. Kto miał mało punktów musi czekać na następnym podział.

Rezultat rozdzielania punktów podawany jest w polskich gazetach i każdy może kontrolować zgodność wyników lub reklamować w razie omyłki.

Auxiliadora Predial zawarła w Paranie, w ciągu 10 miesięcy, 426 kontraktów na sumę 7.944.200\$000, wypłacając swym klientom w liczbie 24

462.500\$000 tytułem otrzymanych punktów.

Gdy klient otrzyma pożądaną ilość punktów, wówczas wybiera sobie plan według swego gustu, z podaniem potrzebnej sumy na budowę. Plan zostaje przestudowany jeszcze przez fiskala i rzeczoznawcę, aby wszystko było w porządku. Zaaprobowany plan Auxiliadora Predial porozumiewa się z budowniczym, który kosztorys doręczy.

Budowniczemu otrzymuje pieniądze w miarę wykonywania pracy. Wszelką kontrolę prowadzi fiskal z Auxiliadora Predial, odliczając sobie 3 proc. od sumy przewidzianej w kontrakcie. Kupujący może więc być pewien, że budowa zostanie wykonana skrupulatnie i z pierwszorzędno materiału. Każdy może budować według swych życzeń i gustu, a Auxiliadora daje gotówkę. Można więc powiedzieć, że Auxiliadora Predial nie jest tylko kasą budowlaną, ale i oszczędnościową. Gdy budowa domu już jest rozpoczęta, wtedy klient hipotekuje dom na rzecz Auxiliadora Predial, wyliczając sumy wpłacone do terminu, w którym Comp. przystępuje do budowy.

Gdy dom jest gotowy wówczas nowy właściciel, mając kontrakt n. p. na 10.000\$000, płaci dalej 88\$000 miesięcznie, regulując w ten sposób swój dług w ciągu 9 lat.

W obecnych czasach wynajęcie domu o wartości 10.000\$000 wynosi przynajmniej 100\$000 miesięcznie. I tu jest właśnie wielka korzyść, że można mieć własny dom za tak małą opłatę, t. j. 88\$000. Pieniądże mogą też być zużyte nie tylko na budowę, ale już na kupienie gotowego domu lub objęcie hipoteki. Lecz procenty są ciężkie na hypotekach, a za pomocą Auxiliadora Predial można i od tego się uwolnić. A jaką gwarancję posiada Auxiliadora Predial, zapyta się niejedyn. Otóż nie uprawia ona oszustwa, bo według prawa nie może zbankrutować.

Może się zdarzyć, że koszt budowy okażą się większe, jak Auxiliadora Predial obliczyła i że jest stratną, na to posiada kapitał zakładowy

600:000\$000

i roczne zarobki (rok 1933—140 : 125\$000). Auxiliadora Predial jest kasą budowlano-

oszczędnościową, która operuje powierzonymi jej pieniędzmi, udzielając pożyczki, że się tak można wyrazić, na pierwszą hypotekę — a przy takich tranzakcjach strata jest wykluczona. Następnie w każdej miejscowości, gdzie Auxiliadora Predial jest reprezentowana przez filje czy przez korespondentów, tworzy się komisję składającą się z fiskali - kontrolerów.

W Kurytybie do takiej komisji należą: p. Bertold Hauer, generalny konsul austriacki i dyrektor Banku do Estado do Paraná, Dr. Oscar Castillo, Szef fiskalizacji kolejowej, angielski wicekonsul, były dyrektor banku angielskiego w Kurytybie. Komisja ta kontroluje księgowość i wpływy do kasy. Wszystkie pieniądze, które wchodzą do kasy Auxiliadora Predial, są co kilka dni wkładane do banku na specjalne konto. Komisja fiskali kontroluje stale, czy to jest regularnie spełniane. W wypadku, gdy zachodzi potrzeba wypłacenia jakiejś sumy, to pieniądze mogą być podjęte przez jednego z członków komisji, gdy rachunek przedtem jest wystawiony, który wydaje czek z własnoręcznym podpisem. Lepszej gwarancji zdaje się, nie może być.

Może też ktoś zapytać się, a co się stanie, gdy klient nie będzie w stanie opłacić jednej wkładki miesięcznej?

Otóż, o ile to się zdarzy przed przydzieleniem potrzebnej gotówki do budowy, to nie jest żadną przeszkodą. Klient traci o tyle, że ilość punktów nie wzrasta, jak przy normalnym opłaceniu, przez co jedynie przedłuża się termin do otrzymania przydziału.

Zdarzyć się może, że umrze ojciec rodziny lub t. p. i opłacanie składek miesięcznych jest niemożliwe dla pozostałej rodziny. W takim wypadku można kontrakt unieważnić, przyczem rodzina traci 10% od włożonej sumy i opłaty stemplowe.

Resztę Auxiliadora Predial wypłaca natychmiast lub kontrakt może być przejęty przez innego klienta, wtedy rodzina nie traci, otrzymuje całą sumę. Jeżeli jednak ktoś płaci, a zbiegiem czasu nie może opłacać swej składki, to można się polubownie rozliczyć i sprawę załatwić, gdyż niema obawy, aby Auxiliadora Predial chciała kogoś skrzywdzić i w ten sposób samej sobie szkodzić, tracąc swą reklamę i renomę.

Z powyższego można wnioskować, że każdy zawierający kontrakt ma pełną gwarancję.

Zastępcą na Parane

AUXILIADORA PREDIAL S. A.

jest Firma **Livonius & Cia.** Curitiba - Rua 15 de Novembro Nr. 509

Kierownikiem jest p. **HANS SATTIG** z Firmy Fernando Hackradt i Cia. Sattig Ltda.

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. i Rez.: Rua Fl. Poikoto 685
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6 ej

REPERUJE się tanio fajki i zapalniczki (ispueiros) CHARUTARIA FLORECKIEGO
Praça Tiradentes 305 (dawniej Telegraf)

Mala Real Ingleza



ALCANTARA 10 go Marca do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon); Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
Arlanza 13 Marca
H. Patriot 20
Asturias 26
H. Monarch 10 Kwietnia

Z Santos do Europy:
Alcantara 10 Marca
H. Princess 12
Gasodny 16
Arlanza 24

Sprzedaje się szylkarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji.
Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

Klinika Dentystyczna
JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w Łódzkiej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam — CURITYBA

ŚWIFZE gwarantowane nasiono CEBULI tuzin 1\$500.
CHARUTARIA LIBERTY
Praça Tiradentes 305.
(Dawniej Telegraf)

Do Szan. Kolonistów.

Jest do sprzedania w **CACHOEIRA DOS PAULISTAS, 7 km. od stacji RIO AZUL** (dawniej **Roxo Roiz**), dobra ziemia do sadzenia, 15 akrów, wymierzonych i ogrodzonych, z domem mieszkalnym, stodołą i innymi ruchomościami, za okazującą cenę.

Po informację zgłaszać się do:
p. Luiz Schmitz,
Rua Silva Jardim, Nr. 1126 w Kurytybie, listownie do końca marca, lub też do Redakcji „Luduc.”

Jest do sprzedania

Balkon imbirowy w bardzo dobrym stanie, nadający się do biura, lub do sklepu jakiego. — Cena okazjna.
Zgłaszać się w Agencji **Companhia Singer, Rua 15 de Novembro 30**

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych
Książki do nabożeństwa — w tym wybór do dopiero nadszedł z Europy — Obręby religijne, figury kościelne, kredensy, ki, lichterze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przyrządy szkolne. Drukarnia i introligatornia — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.
C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-72
CURITYBA — Paraná

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**
Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

U w a g a !
POSZUKUJĘ 20 KILO ŚWIEŻYCH NASION RZEPY
N A B O
PRĘDKIE ZGŁOSZENIA POD ADRESEM:
Charutaria Liberty
CURITYBA — PRAÇA TIRADENTES 305 (dawniej Telegraf)

Dr. Milton Lopes

KLINIKA W ARAUKARJI
dla dorosłych i dla dzieci.
LECZY CHOROBY KOBIEC.
Akuszer. Przyjmuje w Rezydencji p. Jana Ciebonia od 9—11 i od 3—6.

Wszystko cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl i t.p.
MACEDO & Cia.

Posiadają największy skład wszelkiego **MATERJAŁU DO BUDOWLI** którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy.
Udzielają wszelkich informacji.
Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauczkowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbbrado) CURITYBA

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz-Dentysta w Kurytybie
Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr 148 piętro (dawniej Primeiro de Março)

... Assim fallou 'seu' Torico Underberg:
Senti-se mal, Coronel, Depois do jantar do hotel? Tome Underberg! É excellento Para o estomago doente; É um bom remedio caseiro Famoso no mundo inteiro
Um calice por dia — dá saúde e alegria

SZKŁA I FABRYKA LUSTER
SZKŁO
do ołien fantazyjnych, szkło ozdobne rzeźbione, matowe, szlifowane, kryształowe, można nabyć u nas w każdej ilości i mierze na zamówienie. Wstawia się szyby wyżej wymienione do kociołków i domów. Sprzedają hurtownia i detalicznie. Ceny niskie.
LUSTRA
kieszonkowe, ręczne, toaletowe, fryzjerskie, wkleśta w ramach metalowych, celluloidowych i drewnianych.
LUSTRA DLA MEBLI
w formie kwadratu, owalu i innych kształtów. Największy miejscowy skład luster. Specjalność w wyrobach z pięknych drzew parańskich: jak lampy pinjorowe, ramki do obrazów i fotografii w różnych rozmiarach i kształtach.
Rua Mar. Deodoro, 254
Telefon 1335, Curitiba.
Założono w r. 1903

ZWICHNIĘCIA I BANDAŻE
PRZYRZĄDY ORTOPEDYCZNE
dla wszelkiej niekieszoności ciała człowieka. **Nogi artystyczne, bandaże rupturowe, paski podbrzuszne** oraz inne przyrządy artystyczne w zakres wchodzące.
Otrzymał nagrodę: na wystawie w Rio 1908
: : : w Londynie 1911
: : : w Centenario w Rio 1922
: : : w Paranie i jakośoi 1931
L TAUBER. — Curitiba
Oficyna: Rua São Francisco 284.
Rez. Rua Senador Xavier da Silva 166 (d. Itararé)

Przyprawdono trzy konie. Wsiadł na nie Dorn i dwaj jego podwładni, a dowiedziawszy się od służących o położeniu willi, puścili się cwałem.
W dziesięć minut stanęli u celu. Dorn zeskokczył z siodła i wprost wpadł do ogrodu przez sztachety. Posłał jednego ze swych towarzyszy do furtki ogrodowej, od tyłu, wchodzącej w las, a sam z drugim podszedł do drzwi domu.
— Trzymaj rewolwer na pogotowie! — szepnął. Jeżeli znajdziemy ich tu oboje, będą stawiać opór.
— Mnie się zdaje, że tam nie ma nikogo! — odparł tajny policyant. Nie widać nigdzie światła.
— Przekonamy się zaraz! — odezwał się Dorn, próbując drzwi otworzyć, ale okazało się, że były mocno zamknięte.
Przesunął się wzdłuż domu pod oknami, obszedł go naokoło i z tyłu się zatrzymał.
Dojrzał tu światło, przebłyśkujące z pod niedomkniętej okiennicy jednego z okien.
Wdrapał się cichutko na podmurowanie i zajrzał przez szczelinę do oświetlonego pokoju.
Z urzędzenia wywnioskował, że była to kuchnia.
Przy stole siedziała kobieta o pospolitym wyglądzie, a naprzeciwko niej młody chłopak w brudnym, podartym ubraniu, z łokciami na stole, skronie podpierając pięściami i patrząc beznamiętnie w światło lampy.
Dorn przypatrywał się zdziwiony tym nieznanym mu postaciom.
Zsunął się po oknu na ziemię i poszedł ogrodem do tylnej furtki.
— Stój! Kto tam? — zawołał od furtki grózy głos, kiedy odsuwał rygiel; ustreszał też, jak odwodzono kurek.
— To ja! Dorn! — odezwał się defektyw.

Teraz wynurzyła się przed nim postać policjanta, którego tu był wysłał poprzednio.
— Gdzie masz konia? — zapytał Dorn.
— Uwiązany w krzakach, panie komisarzu!
— Sprowadź go tu i chodź ze mną.
Policjant poszedł i wprowadził konia przez furkę dosyć szeroką i wysoką, aby przepuścić zwierzę.
Poszedł do domu i wprowadziłszy konia do dwóch pozostałych, zwrócił się do tylnych drzwi.
Ale i te były zamknięte.
Dorn zapukał mocno.
Z zewnątrz dał się słyszeć szelest, ale nie otwierano.
Dorn podszedł do okna kuchni, a podwładny jego wybrał ze stosu drzewa gruby, nieociosany kawał i wymierzył takie uderzenie w okiennicę, że od razu wyskoczyła.
Wybito tym sposobem okno i Dorn jednym skokiem stanął przed Jarkową i idyotą Józkiem, jej synem.
— Dlaczego nie otwieraliście drzwi, kobieto? — krzyknął na nią.
Nie była zdolna wymówić ani słowa; stała, wpatrując się w osłupieniu w nieznajomego przybysza.
Dorn podszedł do tylnych drzwi, odryglował je i wpuścił swego podwładnego. Potem przebiegł do drzwi frontowych, otworzył i zaczął z pospiechem przebiegać cały dom z lampą w ręce.
Ku wielkiej rozpaczy, stwierdziło się, jego najgorsze przeczuć: nie znalazł już ani Kamilli, ani Fuchsa! Ze byli tu — świadczyły aż nadto przeróżne wskazówki.
Wrócił do kuchni i zbliżył się do Jarkowej, która jeszcze nie ochłonęła z przestachu.
— Gdzie hrabina i podlesny Fuchs? — zapytał ostro.

dnia to twoje rzemiosło. Może i mnie zechcesz zgładzić?
— Zamorduję nas oboje, jeżeli nie pójdiesz za mną! — zawołał, chwytając ją brutalnie za ramię.
Przyszła chwila stresznego niebezpieczeństwa dla Kamilli.
Nie mogła powstrzymać dreszczu zgrozy, na widok palających w ciemności oczu podlesnego.
— Chodź do domu! — mówiła, dyssząc ciężko.
— Na co? Nie, nie puszczoę cię ani na krok od siebie — odparł podejrzliwie. Czego chcesz siemtać? Kto tam na ciebie czeka?
— Co za pytanie! Puść mnie, bo zawołam o pomoc! — groziła Kamilla.
— Nikt cię nie usłyszy, prócz żony Jarkego, a ja się potrafię z nią zatławić. Do licha. Kiedy ma się wszyscy skończyć, niechże i to przeklecie żyć...
— Na miłość Boską! — krzyknęła przeraźliwie. Stój, wrzajcie!
W ręce podlesnego błysnęły duże noż myśliwski.
Rzucił się z nim na Kamillę, ledwie zdążyła odskoczyć, zdjęta śmiertelną trwożą.
Drzwi wchodowe otworzyły się nagle.
Jasny promień światła wpadł do ogrodu, a podlesny oslepiiony zatoczył się w tył.
W drzwiach ukazali się dwaj mężczyźni, a obok nich Jarkowa z kuchenną lampą w ręce.
— Morderca! — krzyknął gruby głos. — Dalej łapać go.
— Zdradzon! — ryknął Fuchs, oglądając się za Kamillą.
Ale jej już nie było. Skorzystała z chwili i wsunęła się do domu.
Fuchs widział, że wszystko stracone i zaczął uciekać.
Za nim padł strzał.
Podwół szybkość biegu.
Podził jak ślepane zwierzę, ślekał ją w ręce noż myśliwski.
Myślał, że Kamilla zwała go do willi, aby go podać w ręce tajnej policji, którą tu sprowadziła.
Raptowny promień światła oslepił go, nie poznał obydwoch mężczyzn, a był to tylko książę Dimitrosu i jego służący.
Książę, który nie znał Fuchsa i wziął go za pierwszego lepszego rabu-

sis, wyślagnął szybko rewolwer i posłał kulę za zbiegiem.
Od dalszego pościgu powstrzymała go Kamilla.
— Zostaw go, mój drogi! — zawołała, chwytając go za ramię. On cię zabił!
— Mój Boże, panie drogi! Co za straszne niebezpieczeństwo ci groziło! — mówił książę, patrząc serdecznie w bładą zmienioną twarz Kamilli.
Podał jej rękę i zaprowadził do pokoju, zostawiając służącemu polecenie zamknięcia drzwi wchodowych.
Kamilla przedko otrząsnęła się z przerażenia, bo naprężyła jej nerwy i zmusiła do przytomności myśl, a niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Dorna.
— Dłużej byłam nieobecna, niż obiecałam, drogi panie! — mówiła szybko. O mój włos, a byłabym wcale nie przysła. Życie moje było już raz zagrożone!
— Wielki Boże! — zawołał książę, że zgrozą. Czy przez tego samego człowieka?
— Nie, przez mego męża.
— Co, hrabia? Ależ to niepodobna! — Tak, obcał mnie, a potem siebie zastrzelił. Był w stolcu, dowiedział się o telegramie moim do pana.
— I w przysiępie szalonej zazdrości podniósł rękę na pania?
— Tak i uratowałam się ucieczką tylko! Ale on śledził mnie razem z tym człowiekiem, to jego podlesny. Każdej chwili hrabia może tu nadeś! Niebezpieczeństwo grozi mi! Ratuj mnie! — zakończyła błagalnie.
Oświadczenie to przejęło księcia strachem o calość jego i Kamilli.
— O nieba! — jęczał. — Co zrobimy?
— Uciekajmy! Bez chwili zwłoki! Hrabia wcalekły jest ze złości! Bada nam, jeśli nas tu zastanie! Przysięgi ci śmierci drogi panie! Tobie i mnie, i na pomoc zawezwał policji!
— Policji? — wyjąkał książę zdumiony.
— Dalej, przedzi! — wołała Kamilla, nie dając mu czasu do namysłu. — Każda chwila wahanja może nas zabić! Książę też zebrał odwagę.
— Masz rację, droga moja! Postanowienie powzięliśmy już przedtem. Włóć dalej!
Otworzył drzwi, zawołał służącego,

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLII niech się uda do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEJEDYNITA TRZECIA KLASA.
KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamała” z Polski do Brazylii.
Stała, bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**
Curityba--Rua Barão Rio Branco 195-209
Paraná

Bank Francusko - Włoski Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro - Bóg 1-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chilei Kolumb i Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filja Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

ŚWIEŻE POLSKIE NASIONA Dr. EDGARD CRUZ, Adwokat
tuzin 2\$000 - Kupicie u Floreckiego. Rezydencja: Rua Augusto Steinfeld 15, róg Dr. Muricy. - Telefon 837.

Praca Tiradentes 305
(Dawniej Telegraf)

Biu: Rua 15 de Novembro 416.
Telefon 1238 - Curityba - Parana.

SKŁAD MEBLI

Firma:

JAKÓB KOZIEN

RUA SÃO FRANCISCO 332

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

DOBRA POSADA

Ważne! Znajda jako generalni korektorzy bardzo wygodne zalety i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

EMPRESA CONSTRUCTORA
UNIVERSAL LTDA

Płóć się zgóry, lub daję się komosowe.

Zgłaszaj się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej do 11 ej i od 14 ej do 17 ej godziny

okazja nadarza się tylko raz.
Szanowni Koloniści! Loty Kolonjalne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes.

Ceny są bardzo niskie. — Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawieziemy loty resenłów autem, bez zobowiązania się do zakupu.

Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu.
Przepisy lotów złatwia się natychmiast! Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż.

LAS, KAMPY I MOCZARY.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się do:

Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.

Rua Barão do Rio Branco Nr. 146 - Curityba - Paraná.

lub do **AUGUSTO HAUER**, Rua Comendador Araújo 861 - Curityba.
lub do **FRANCISCO HAUER e FILHOS** - Rua José Bonifácio, 66 - Curityba.

Colegio Iguassú

(Gimnazjum fiskalizowane przez rząd Federalny).

WSTĘPNY EGZAMIN

Zapisuje się kandydatów do składania wstępnych egzaminów do 1-jej klasy gimnazjalnej. Wstępny egzamin oraz i egzaminy różnych kursów gimnazjalnych odbywają się w własnym Kolegium pod kontrola Rządu Federalnego. Oprócz wykładów przepisanych przez wykwalifikowanych Profesorów, Kolegium ma także rozkład studjum pod dozorem i powtarzania lekcji.

Informacji udziela się przy Praça Rui Barbosa Nr. 401, Kurytyba.

KASZMIRY oraz Brim Iniane

CENY UMIARKOWANE.

Ao Mundo das Casemiras

Ul. 15 de Novembro 129,
KURITYBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Baczność Koloniści!

Armazem Cruzeiro do Sul w Castro, obok poczty, kupują jaś wszelkiej ilości i płaci za nie bardzo dobrze.
Rua Dr. Jorge Xavier da Silva 90 - Caixa postal 56.

Dr. Carlos Moreira

Professor fakultetu medycyego Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorjusz - Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar, 860
Telefon 8-8-8.

Wszyscy piją piwo Imperial Pilsen i Astra Pilsen z Atlntyki

TELEFON 790 - 791 - DEPOSITO: TELEFON 709.

- 950 -

szepnął mu parę słów po rumuńsku i ten wybiegł.
— Chodź, najdroższa — powiedział, chwytając ją za rękę. Powóz mój oczekuje w lesie, po za ogrodem.
Kamilla wyszła z nim szybko.
Jarkowa pytała ją o coś, ale Kamilla udawała najlepsze nie odpowiadając.
Nie chciała dawać żadnego objaśnienia, aby nie być zdradzoną.
Jarkowa nie znała ani stanowiska księcia, ani nazwiska jego, nie będzie też mogła powiedzieć, z kim Kamilla odezła, a ostrzegając ją przed destruktywem, wcale nie miała zamiaru.
Wszystko jej było jedno, jakie zbrodniec jej wyda teraz na jaw.
Uwieszona u ramienia księcia, przeszła przez ogród do lasu. Siał tam powóz, w który wsiadli oboje i odjechali, a noc czarna zamknęła się za nimi!
— Czy zdola uniknąć szczęśliwie? — pytała siebie Kamilla z trwogą. Czy uniknie straszliwego losu?

Ledwie hrabia zdał przekonanie się, że Fuchs nie oczekuje na niego w gabinecie, a już wracał na górę, z dziwnym przeczuciem.
Już w pierwszym pokoju sprawdziło się ono, bo przez otwarte drzwi spoznał na buduar Kamilli.
Ale nim spojrział, wiedział już, że uciekła.
Tylko Fuchs mógł ją uwolnić.
Hrabia stał oszołomiony, oparłszy zbolalą głowę o drzwi.
Wypadki dnia dzisiejszego przeszły po nim, jak huragan.
Dziwił się, że nie uległ jeszcze pod temi ciosami, co raz po raz w niego waliły.
Szczęście całego życia, wszystkie nadzieje — teraz jak grzyby leżały pod jego nogami.
Czy jest na świecie podobnie temu nieszczęśliwy człowiek?
A jak on kochoł, jak obświatł tę podłą kobietę!
A co za nagrodę miał za to?
— Zastużyłeś na nią! — wolał głos sumienia, a on wzdrzgnął się i łezkał, z sercem przepalonem męczarnią piekielną. Tak, zastużył na to co ma!
Miał ochotę wybuchnąć sztyderczym śmiechem nad samym sobą!
Melania! Tak, zdradził, odepchnął,

zamordował tego anioła, i zmienił go na szatana!
Głupota i zaślepienie nie mogły dalej zaprowadzić człowieka!
A teraz co! Co mu pozostanie po tem rozbitciu?
Czy ma się mścić? Ściągnąć nędznicę? Dusiło go powietrze tej apartamentów — wyszedł.
Wszystko mu jedno było, gdzie go nogi zaniosą.
Szedł jak lunatyk i zatrzymał się dopiero przed wysokimi podwojami na końcu korytarza.
Gdzie był? Czy to nie wejście do apartamentów Melanii? Zadrżał, pohała go jakaś siła gwałtowna, otworzył drzwi, zamknął je za sobą i znalazł się w pierwszym pokoju Zapalił lampę i błędnym wzrokiem powiódł dokoła.
Był to pokój, z którego ongi wyniesiono Melanię do grobu. Wszystko pozostało niezmienione.
Ściany obolagnięte jeszcze czarnym sukmem; tam na ozarnym katafalku, ślala trumna, a powietrze napełnione było jeszcze zapachem zwidłych kwiatów i wieńców.
Achl! Ledwie dziewięć miesięcy upięknęło od tej chwili!
A co ten czas przyniósł bólów i zawodów!
Hrabia westchnął boleśnie, a to wzbudziło echo, drzemające w cichych pokojach.
Zdawało mu się, że przeszłość ożyła, że to tej głos powtarzał jego westchnienie, zdawało mu się, że drzwi się uchyla, i stanie w nich Melania.
Zmoczył bólem upadł na stopnie katafalku i ukrył twarz w dłoniach.
Siedział tak długo, i co przesył w tej ciężkiej chwili, to niezatartem piętmem wyrzyło mu się w sercu.
Podniósł się wreszcie, wziął lampę i przeszedł przez szereg następujących pokojów.
W dużym salonie zatrzymał się, postawił lampę na stole i siadł w fotelu. Naprzeciwko niego wisiały na ścianie dwa naturalnej wielkości portrety. Melanii i Erwina!
Długo przypatrywał im się obojga. Jego dziecko, syn ledwy. Erwin. Gdzie go porwała złość ludzka? Gdzie, go szukać?
— Nigdy go nie znajdzie! — szepnął beznadziejnym głosem. Czy żyje jeszcze?

- 951 -

Bóg jeden wie! Pewnie już dawno w niebie — u matki!
Dumny i silny ten człowiek skrył twarz drżącymi rękami i wybuchnął rozpaczliwym łkaniem.
— O Boże! Boże! — szepnął drżącymi ustami. Twarda ręka twoja, ale sprawiedliwa!
Tymczasem w zamku panowało ogromne zamieszanie. Służący biegali z góry na dół i z dołu do góry, szukając swego pana.
W opuszczonym buduarze Kamilli stał Dorn i przy pomocy swych ludzi rewidował każdy mebel, każdy katek.
Ale detektyw nie zajmował się tem długo.
Kazał zawołać służącego, który przeznaczony był do osobistych usług hrabiego.
Ten sam też znał, jako widz, część wypadków, które miały miejsce dziś w tej stronie zamku.
— Nie widziano jeszcze hrabiego? — zapytał Dorn.
— Nie, wszyscy szukają jaśnie pana! Nie możemy pojąć, dokąd mógł się udać!
— Jak tylko znajdą hrabiego, proszę me powiedzieć, że jestem tu i przegonię koniecznie z nim się rozmówić — ciągnął Dorn. A hrabina? Proszę mi opowiedzieć krótko i krótko, co się tu dziś wieczorem stało!
Służący opowiedział wszystko, co widział i słyszał.
— Fuchs był tu? — przerwał mu Dorn wzburzony. A wiecie hml! Kto podczas nieobecności hrabiego otworzył drzwi do buduaru?
— Nie wiem! — odparł służący. — W takim razie tylko Fuchs. Skorzystał z okazji i oplotił się wraz ze złą tego? Musiał ktoś widzieć hrabiego, albo ich oboje? — Proszę spytać o to całej służby! — rozkazał swym ludziom.
Dwóch pospieszyło spełnić rozkaz, drugi przy tylnych drzwiach zamku.
I Dorn wyszedł teraz z apartamentów Kamilli i udał się do przedsiönka.
Wkrótce ludzie jego wrócili z oznajmieniem, że jeden ze służby może być żyły zeznanie.

Zjawił się ów służący i Dorn zabrał się natychmiast do przesłuchania go.
— Proszę powiedzieć wszystko, co wiecie bez żadnych względów pobocznych — powiedział. Hrabina jest pozukiwana przez policyjną jako zbrodniarkę jakoteż i podstępna.
Służba wydała okrzyk zgrozy.
— Widzieliście hrabinę, nieprawdaż? — pytał Dorn.
— Nie mogę przysiąc, że to ona była, ale...
— Dobrze. Jeżeli się mylicie, to się to pokaze. Gdzie widzieliście hrabinę?
— Tam, przy wejściu do parku. Mogłem widzieć tylko podobnie jej płaszcz, bo zaraz zniknęła w ciemności.
— Nie zauważyliście i podstępność? — Nie. Wszedłem do pokoju. Jeste li Fuchs biegł za nią, to już nie mogłem go widzieć.
— Park ma jedno wyjście na drogę, prawda? — pytał Dorn.
— Tak.
— Niech dwóch ludzi zaopatrzy się w latarnie — powiedział Dorn do służby. Tylko zaraz. Przytem muszę prosić o dostarczenie mi powozu, albo trzech koni wierzchowych.
— Jest i jedno i drugie, panie ko misarz! — odparł kamerdyner hrabiego.
— Dobre. Wolej konie wierzchowe. Proszę postawić je przy wejściu do parku na drogę.
W parę minut potem Dorn szedł przez ciemny park z dwoma swymi ludźmi i dwoma służącymi: wszyscy zaopatrzeni w latarnie.
Detektyw bez trudu odkrył podwójne ślady nóg, wiodące do bramy parkowej. Jedne z nich odciśnięte były męskim damskim bucikiem, a drugie męskim butem.
Dorn zatrzymał się przy domku myśliwego.
Kazał go otworzyć i wszedł.
W szafce znalazła się para butów podstępnych.
Dorn wziął jeden z nich i przyszył do śladu. Pasował doskonale.
Przeszukał potem drogę do bramy parkowej: ślady szły coraz dalej.
— Dokąd idzie droga w tym kierunku? — zapytał służących.
— Przedewszystkiem do wili hrabiny. Ah! — zawołał Dorn zadowolony.
— Jny. Pójdziemy tam.